

Rödl & Partner

Echo



Data: 14.04.2023

Dotyczy: [Rzeczpospolita](#)

DŁUG POWSTAŁ PO ODEJŚCIU CZŁONKA ZARZĄDU? NIE BĘDZIE ZA NIEGO ODPOWIADAŁ

Odpowiedzialność za długi niewypłacalnej spółki mogą ponosić tylko osoby, które wykonywały swój mandat w okresie, w którym powinien zostać zgłoszony wniosek o upadłość spółki. Członek zarządu może się od niej uwolnić w razie wykazania jednej z przesłanek z art. 299 § 2 Kodeksu spółek handlowych – uznał Sąd Najwyższy.

Postanowienie Sądu Najwyższego z 29 grudnia 2022 r., sygn. akt: I CSK 4337/22 zapadło w związku ze skargą kasacyjną powódki „M” sp. z o.o. od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

SKARGA KASACYJNA

Skarżąca wnosząc skargę kasacyjną podniosła, że doszło do rażącego naruszenia przez sąd drugiej instancji art. 299 § 2 Kodeksu spółek handlowych (k.s.h.) w zw. z art. 6 Kodeksu cywilnego poprzez przyjęcie, iż skarżąca powinna udowodnić, że spółka posiadała więcej niż jednego wierzyciela, który dysponował wymagalną a niezaspokojoną wierzytelnością w czasie pełnienia obowiązków członka zarządu przez pozwanego K.K. W istocie sąd przerzucił na skarżącą ciężar udowodnienia, że przesłanka, na którą się powoływał pozwany K.K. nie zachodzi.

POSTANOWIENIE SN

W ocenie Sądu Najwyższego nie doszło w niniejszej sprawie do rażącego naruszenia prawa, które skutkowałoby oczywistym uzasadnieniem skargi w ustalonym stanie faktycznym. W orzecnictwie SN wyjaśniono, że odpowiedzialność z art. 299 § 1 k.s.h. mogą ponosić tylko osoby, które wykonywały swój mandat w okresie, w którym powinien zostać zgłoszony wniosek o ogłoszenie upadłości spółki. Od odpowiedzialności tej członek zarządu może uwolnić się w razie wykazania jednej z przesłanek określonych w art. 299 § 2 k.s.h. Z lektury uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że sąd apelacyjny podzielił stanowisko sądu okręgowego co do tego, że w okresie, kiedy pozwany K. K. zasiadał w zarządzie „W.” Sp. z o.o., tj. od 17 listopada 2003 r. do 18 lipca 2008 r., nie zaistniały podstawy do złożenia wniosku o ogłoszenia upadłości tej spółki, przesłanka złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki zaistniała dopiero w 2011 r.

SN podkreślił, że pozwany K. K. przedstawił dokumentację wykazującą brak podstaw do przypisania mu analizowanej odpowiedzialności. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że spółka na dzień 31 grudnia 2008 r. posiadała płynność finansową zdecydowanie powyżej dolnej granicy wskaźnika, kapitał pracujący był liczbą dodatnią, co oznacza, że firma posiadała zobowiązania krótkoterminowe oraz posiadała majątek pozwalający na pokrycie zobowiązań, w spółce istniała rentowność sprzedaży – każda zainwestowana złotówka w przychody przynosiła zysk. Stanowisko wyrażone w skardze sprowadza się do zaprezentowania przez skarżącą własnej oceny sprawy, kwestionowania rozstrzygnięcia i przedstawienia go jako w subiektywnej opinii skarżącej oczywiście niesprawiedliwego. Skarżąca podważa w istocie ustalony w sprawie stan faktyczny i zmierza do jego modyfikacji, zgodnie z przyjętym przez siebie kierunkiem. Nie uwzględniła, że w postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę

zaskarżonego orzeczenia, a podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów i oceny dowodów.

Zdaniem SA – skarżąca, polemizując z ustaleniami i oceną dowodów, zmierza w istocie do zniweczenia publicznoprawnej funkcji skargi i wydania orzeczenia w interesie jednostkowym, w postępowaniu opartym na analizowaniu przeprowadzanych przed sądami obu instancji dowodów. Analiza zatem wniosku na tle podstaw skargi oraz motywów zaskarżonego orzeczenia, nie prowadzi do oceny, iż sąd apelacyjny ferując wyrok dopuścił się kardynalnych błędów, w stopniu przemawiającym za oczywistą zasadnością skargi.

ZDANIEM AUTORKI

Komentowane postanowienie dotyczy istotnej kwestii subsydiarnej odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania sp. z o.o. jako sankcji cywilnoprawnej za doprowadzenie do niemożności zaspokojenia się wierzyciela z majątku spółki ze względu na niewłaściwe prowadzenie spraw przez członka zarządu.

Art. 299 § 1 k.s.h. stanowi, że każdy członek zarządu musi liczyć się z tym, że jeżeli egzekucja przeciwko zarządzanej przez niego spółce okaże się bezskuteczna, będzie on odpowiadał solidarnie z pozostałym członkami zarządu za jej zobowiązania. Bezskuteczność w doktrynie prawniczej definiowana jest jako stan niebudzącej wątpliwości nieściągalności wierzytelności od samej spółki, czyli stan, z którego wynika niezbicie, że spółka nie posiada majątku, z którego wierzyciel mógłby uzyskać zaspokojenie należności. W aktualnym stanie prawnym członka zarządu mogą zwolnić się z przedmiotowej odpowiedzialności następujące okoliczności:

- członek zarządu wykaże, że we właściwym czasie zgłosił wniosek o ogłoszenie upadłości lub w tym samym czasie wydano postanowienie o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego albo o zatwierdzeniu układu w postępowaniu w przedmiocie zatwierdzenia układu;
- członek zarządu wykaże, że choć nie doszło we właściwym czasie do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, to nie nastąpiło to z jego winy;
- członek zarządu wykaże, że choć nie doszło we właściwym czasie do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki oraz niewydania postanowienia o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego albo niezatwierdzenia układu w postępowaniu w przedmiocie zatwierdzenia układu, to wierzyciel nie poniósł szkody. Istotne jest przy tym, że ciężar dowodu, co do wyżej wskazanych okoliczności, spoczywa na osobie pozwanej, czyli członku zarządu który chce zwolnić się z odpowiedzialności za długi niewypłacalnej spółki.

Zwrócić uwagę należy – tak, jak to miało miejsce w niniejszym postanowieniu – że jeżeli do dnia odwołania członka zarządu spółka jest wypłacalna, to członek zarządu nie może odpowiadać za niezaspokojenie długów powstałych już po jego odejściu z zarządu. Zatem do powstania odpowiedzialności subsydiarnej istotne znaczenie ma moment powstania niewypłacalności spółki. Nie ponosi odpowiedzialności subsydiarnej członek zarządu, który wykaże, że w trakcie wykonywania swojego mandatu spółka posiadała płynność finansową, tylko ten członek zarządu, który w trakcie swojej kadencji (a także również po jej ustaniu) prowadził nieprawidłowo sprawy spółki, narażając ją na niewypłacalność i nie zgłaszając wniosku o ogłoszenie upadłości.

Katarzyna Leszek, aplikant adwokacki w [warszawskim biurze Rödl & Partner](#)